

TVP znów przegrała w sądzie z Konfederacją

9 października 2019

2 października wyemitowano materiał, w którym Telewizja Polska przeprosza Konfederację za pominięcie jej sondażowych wyników w głównym wydaniu „Wiadomości”. Jednak trudno dziwić się Konfederatom, że nie czują się usatysfakcjonowani.

„Po raz drugi wygraliśmy z Wiadomościami TVP w sądzie. Urbanoidy z Woronicza będą musiały przeprosić za manipulacje zawarte w poprzednich »przeprosinach« nakazanych przez sąd i opublikować rzetelny materiał. A my ciągle czekamy na takie paski” – napisał na Twitterze Robert Winnicki.

Przymiotnik „kuriozalny” był tym, który podczas materiału wyemitowanego 2 października padał najczęściej. Prowadząca „Wiadomości” Danuta Holeccka pokazała materiał Marcina Tulickiego, zapowiedziawszy go jako odnoszący się do „jednego z najbardziej kuriozalnych wyroków polskiego sądu”. W samym materiale też kilkakrotnie padało to określenie. W dodatku na antenie padła sugestia, że wynik Konfederacji w sondażu dla „Super Expressu” mógł zostać zaokrąglony w górę. Widać było, że te przeprosiny nie są w smak dziennikarzom TVP.

Co jeszcze mówiono w „przeprosinowym” materiale? Autor przybliżył postać sędziego Rafała Wagnera, który wydał wyrok. Przypomniał, że ten sam sędzia że wcześniej skazał m.in. Zbigniewa Ziobrę oraz znajduje się na liście „sędziów wolności” przygotowanej przez Ewę Siedlecką, „publicystkę znaną z krytyki polskiego rządu”. A więc przedstawił go jako postać wroga obozowi władzy, a przez to stronnictw.

Przypomnijmy, o co poszło. 26 września Konfederacji zabrakło w prezentacji wyników sondażu Pollster dla „Super Expressu” w dzienniku TVP.

Przedstawiono wersję sondażu bez udziału ugrupowania Korwina, Bosaka, Brauna i Winnickiego – w tym układzie PiS miałyby szansę na samodzielne rządy. Prowadząca program Edyta Lewandowska informowała, że do Sejmu dostałyby się tylko cztery ugrupowania. Tymczasem Konfederacja w drugiej wersji sondażu, osiągnęłaby próg wyborczy i dostała się do Sejmu.

Jakub Kulesza z Konfederacji opublikował na swoim koncie na „Twitterze” zdjęcia „drugiego” wyroku.

Telewizję Polską w trybie wyborczym pozwał również polityk K0 – Borys Budka, którego szef portalu TVP Info nazwał „kłamcą” po pamiętnej debacie przedwyborczej TVP. Budka pokazał wówczas tzw. „paragon hańby PiS” – opiewający na ponad dwa tysiące złotych za dwa opakowania leku podawanego dzieciom po przeszczepach. Okazało się, że od 1 września lek jest refundowany przez NFZ i kosztuje dokładnie 3,20 zł.

Borys Budka jednak najwyraźniej nie wiedział, że w tym konkretnym przypadku z jakiegoś powodu refundacja nie przysługiwała, stąd kosmiczna cena na paragonie. Sąd uznał, że politykowi K0 nie można jednak zarzucić świadomego kłamstwa, jak zrobił to Samuel Pereira. Sędzia podkreślił, że Budka pokazał prawdziwy paragon i nie wypowiadał się na temat ceny leku po refundacji.

Wyrok zapadł we wtorek 8 października. Ciekawe, jakie przeprosiny tym razem wyemituje TVP...

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)